CyberPunk

Quebonafide

[Studio Pre-Intro]
A czyli leci już tak? No to git, no to hopla
Aa nie słyszę na razie jeszcze, ok

[Sampel]
Itsumo ichiwa de tonde iru
Taka wa kitto kanashi karou

[Intro]
Brzydkie myśli, ładne domy
Jestem superbohaterem, to nie Marvel Comics
Bit jest nawiedzony jak ten las w Japonii
Ej mam siłę sprawcze w dłoni, magiczne mikrofony

[Zwrotka 1]
Przewidziałem diament Somy i nową reklamę Coli
Siedzę i przeglądam Twoje życie jak się staje moim
Stop
Dawno przeszedłem Cyberpunk
Dla mnie oldschool to atomowy powerbank
Wiem, że nie zginę, więc dla Ciebie nadstawię kark
Za wszystkie inne rzeczy zapłacimy Mastercard
Nowa Visa

[Zwrotka 2]
Serio jestem kurwa czarodziejem
Wczoraj rapowałem o jej instastory
Skoro to co nawinę się zaraz dzieje
Niech przestaną płonąć lasy w Amazonii
Niech się skończy głód, zaraza i ubóstwo
Przywrócę do życia Jacquesa Cousteau
Albo Paca albo Whitney Houston
Żebyś pokazała jej jak śpiewać półton
Nie chce wstydzić się jak ci co patrzą w lustro
I wolę pusty fotel niż twarz pustą
Nie dać się omamić bałamutnym ustom
Niech inne będą głodem, a ty dziką ucztą, okej

[Zwrotka 3]
Mój nowy kolor włosów pasuje do twoich oczu
Nie do zazdrości typów co chcieliby też to poczuć
Ich twarze są zielone gdy jedzie biały samochód
Czerwony samochód, kilku kolegów włochów
Wytłumaczyło mi to co oznacza con calma
Nie ma chemii w powietrzu bo cała jest w pokarmach
Dzieciakom nocą spływa jakieś piekło do gardła
Po którym jutro będą czuły głód jak Somalia
A ja
Zmęczyłem się patrzeniem wstecz
Dawno widziałem już 2035
Gram na PlayStation 6 i nie wiem który to rok
Ale śpiewał na słuchawkach nadal Filip; to fałszywy prorok

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!